

PRENUMERATA:

W Łodzi:
Rocznie 6
Półrocznie 3
Kwartalnie 2
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie 8
Półrocznie 4
Kwartalnie 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, N. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika“.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYK.
Dnia: Piątek. Piętna.
Jutro: Macieja Ap.
Wschód słońca o godz. 7 min. 7. Zachód o godz. 5 min. 22.
Długość dnia godz. 10 min. 5. Przybyło dnia godz. 2 minut 30.

NIKTÓRE WATPLIWOŚCI
gospodarstwa fabrycznego.

Polemizując z p. L. Książkiem z powodu podanej przez niego w Nr. 12 „Głosu“ z r. z. oceny sprawozdania b. inspektora fabryk w okręgu warszawskim (Nr. 2, 3 i 4 „Dz. Ł.“), mieliśmy sposobność wykazania kilku błędnych, a dość często w pismach naszych napotykanym poglądów na niektóre szczegóły gospodarstwa fabrycznego. Między innymi zaznaczyliśmy, że prawo nakazujące, ażeby każda fabryka, w której pracuje więcej nad 100 robotników, utrzymywała szpitalik w stosunku 1 łóżka na 100 robotników, w Królestwie dotąd nie obowiązuje. Wspomnieliśmy także, że utrzymywanie pomocy lekarskiej ze składek robotników, nie może być uważane za czyn nielegalny.

HISTORIA
PRASY FRANCUSKIEJ.

Wieloletnia historia prasy francuskiej... (Dalszy ciąg — patrz Nr. 35).

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK“ ŁÓDŹ.

Odtąd, aż do czasu pierwszego cesarstwa w r. 1814 prasa w zupełności była na łasce i niełasce policji. Za nieogrodzone słowo natchmiast kasowano gazetę, a dziennikarzy, podejrzanych o sprzyjanie sprawie royalistów lub republikanów, bez pardonu wtrącano do więzienia, by tam dowoli medyować mogli nad niepraktycznością swych przekonań, dopóki się panu Fouché lub panu Savary nie spodobało powrócić im wolności.

cej 100 lub 200 robotników z osobnymi felcerami, a tembardziej doktorami, nie jest usprawiedliwione koniecznością. Wprawdzie szpitaliki mamy wogóle w kraju mało, mianowicie zaś w okolicach fabrycznych brak ten dotkliwie uczuwać się daje; dlatego też większe fabryki, zatrudniające po parę tysięcy ludzi, powinny bezwarunkowo utrzymywać własne szpitale, mniejsze zaś fabryki, zatrudniające po paręset lub po kilkuset robotników, powinny wspólnymi siłami zakładać i utrzymywać po jednym szpitalu na kilka takich fabryk. Utrzymywanie jednak osobnego szpitalika przy każdej fabryce średniej wielkości, a tembardziej utrzymywanie wyłącznie dla siebie stałego lekarza, a choćby tylko felczera na paręset ludzi, nie jest potrzebnem. Przepuszczając najwyższy możliwy procent chorb, zachodzi pytanie czy np. robił lekarz przeznaczony wyłącznie na usługi paruset ludzi? Pomijamy tu oczywiście względy finansowe.

Od roku 1815 do 1830 położenie prasy francuskiej wahało się pomiędzy częściową swobodą, a częściowym despotyzmem, wogóle zaś cieszyła się względną samodzielnością. Ludwik XVIII na życie lekko się zapatrywał, był wrogiem wszelkich środków surowych i był zdania, iż bezpieczniej pozwała przeciwnikom wygadać się, niżeli snuć potajemne knowania.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za jeden wiersz politem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrznie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stos 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

na to, że w niektórych fabrykach pomoc lekarska utrzymywana jest ze składek robotników lub z fundusów karnych. Nie wychodzimy tu bynajmniej ze stanowiska, że lepsze jest chociażby takie urządzenie pomocy lekarskiej, niż żadne, a i to trafia się przecież w wielu fabrykach. Nie zaprzeczamy także, że zapewnienie robotnikom przez właściciela fabryki pomocy lekarskiej całkiem bezpłatnej, stanowi w danych warunkach postęp w porównaniu z kasami leczniczymi, utrzymywanymi ze składek robotników, z dopłatą ze strony pracodawcy, a tembardziej z takimi kasami, które utrzymywane są wyłącznie ze składek robotników. Owszem zalecaliśmy zawsze w „Dzienniku“ i zalecać nadal będziemy pomoc lekarską na wyłączny koszt właściciela fabryki. Niezależnie od tego, kasy lecznicze, jakie istniały dotąd i istnieją jeszcze w Królestwie, nie mogą być uważane za coś potwornego. Kasy tego rodzaju istnieją od dawna i to nie tylko u nas; przed bardzo niedawnym czasem, bo w r. 1883, zasada utrzymywania pomocy lekarskiej ze składek robotników (2/3) i pracodawców (1/3), usankcjonowana została w Niemczech przez osobne prawo, czyniące tego rodzaju kasy obowiązkowymi dla wszystkich robotników i ich pracodawców.

zamachu Fieschi'ego na króla, Thiers, ówczesny minister spraw wewnętrznych wniósł projekt, ogłoszony następnie pod nazwą „praw wrześniowych“ (lois de Septembre) według którego kaucya z 40,000 fr. podniesiona została do 100,000 fr., oraz wzbroniono wszelkich dyskusyj nad podstawowymi zasadami konstytucyj. Tym ostatnim warunkiem wszakże nie krepowano się bynajmniej: gazety paryskie nie pozwoliły uszczuplać sobie prawa wolnej dyskusji nad tem, co najwięcej obchodziło naród, a liberalni sędziowie prawie zawsze uwalniali je przy odnośnych oskarżeniach.

(Dokończenie nastąpi.)

ściąganych od robotników za złą robotę lub za naruszenie porządku fabrycznego. Wprawdzie nowe prawo nadaje wszelkim karom fabrycznym inne przeznaczenie, nie wyłączając kar za złą robotę, jednakże w gruncie rzeczy kary fabryczne są zwrotem szkód wyrządzanych właścicielowi fabryki. Jeżeli przeto właściciel fabryki oddawał zbrane stąd fundusze na pomoc lekarską, wsparcia i t. d., to niepodobna rzucić nań za to kamieniem.

Przy tej sposobności musimy też sprostować poglądy, jakie wyczytaliśmy w Nr. 7 „Głosu“ w korespondencji z Łodzi. Zdaniem autora tej korespondencji, p. Ogródnika, do „Głosu“ wkradła się niedokładność polegająca na tem, że p. Książek pisząc o sprawozdaniu b. inspektora okr. warszawskiego podał, iż robotnicy z fabryki p. Poznańskiego wnoszą 2 proc. od swego zarobku do kasy, z której odpłacana jest pomoc lekarska. Dalej zaś twierdzi, że „Dziennik Łódzki“ poruszył sprawę tej kasy i że był także źle poinformowany.

Tymczasem do „Głosu“ nie wkradła się żadna niedokładność, bo p. Książek powziął wiadomość o rzeczonym kasie z dokumentu urzędowego, za jaki uważać należy sprawozdanie inspektora fabrycznego. Nie była to zatem żadna ze strony p. Książki przypadkowa lub umyślna niedokładność. Co się zaś tyczy „Dziennika Łódzkiego“, to nie poruszał on pierwszej sprawy tej kasy, lecz wspominając o bezpłatnej pomocy lekarskiej, nie wspominał o fabryce p. Poznańskiego. Wywołało to protest ze strony dwóch starszych inżynierów tej fabryki, a gdy „Dziennik“ powołał się na sprawozdanie b. inspektora, wtedy p. Poznański oświadczył, że sprawozdanie myli się w tym względzie i że wystąpił już na drodze urzędowej o sprostowanie. Aui więc „Dziennik“ nie poruszał sprawy owej kasy, ani nie może być uważany jako mylnie poinformowany, skoro opierał się także na dokumencie urzędowym. Natomiast wynika stąd, że p. Ogródnik biorąc się do poprawiania niedokładności, sam popełnił kilka niedokładności.

W dalszym ciągu swej korespondencji daje p. Ogródnik „Dziennikowi Łódzkiemu“ naukę z następującego powodu. Odpowiadając p. Książkowi. „Dziennik“ wyraził się, że ocenić wysokość kar można tylko przez porównanie z zarobkiem i przez porównanie z innymi fabrykami. Otóż p. Ogródnik oświadcza, że „to zamało, albowiem trzeba jeszcze wiedzieć, jaki system panuje przy wymierzaniu kar za zepsuty materiał, a systemów tych jest dwa: 1) robotnik płaci pewną ilość pieniędzy, towar zaś zostaje przy fabrykancie, 2) robotnikowi zwracają zepsuty towar, strącając całą jego wartość, niekiedy nawet z zyskiem, jakoby fabrykant otrzymał po sprzedaniu towaru, co ma miejsce w miejscach we wszystkich pierwszorzędnymi cukrowniach warszawskich.“ „Nie można więc wcale wnioskować wkońcu p. Ogródnik — porównywać fabryki p. Poznańskiego z zakładami żyrdardowskimi, dopóki nie do wiadomy się, czy w tych ostatnich w sumie 5,000 rs. figurują wszystkie kary, czy też tylko porządkowe, a niskie sumy daje się domyślać tego drugiego.“

Znakomita lekcja! Bez wątpienia, biorąc rzecz ze stanowiska ogólniejszego, Dziennik wyraziłby się dokładniej, gdyby zamiast przysłowka „tylko“, użył był w inkryminowanym daniu przysłowka „przedewszystkiem“, albo gdyby się był wyraził: „do ocenienia wysokości kar potrzeba przynajmniej porównać ogół kar i t. d.“ Sądzić jednak, że w danym wypadku było to zbyt techniczne, gdyż chodziło o porównanie dwóch dobrze urządzonych zakładów, pomiędzy którymi zachodzić może odnośnie do kar różnica w surowości ich stosowania, ale nie powinno być zasadniczej różnicy w systemie wymierzania kar. Gdyby zaś nawet zachodziły niejaki różnice i pod tym względem, to przecież prędzej przypuścić można było, że zakłady żyrdardowskie trzymają się systemu karnego zbliżonego do systemu stosowanego w fabryce p. Poznańskiego, aniżeli domyślać się, że zakłady te naśladują system praktykowany w cukrowniach warszawskich, choćby też i pierwszorzędnymi. A na taką właśnie świetną hipotezę zdobył się p. Ogródnik.

Dla rozwiązania jego wątpliwości zasięgnęliśmy wiadomości u źródła i dowiedzieliśmy się, że zakłady żyrdardowskie, pomimo niskiej sumy kar fabrycznych, nie uciekają się do systemu praktykowanego w pierwszorzędnymi cukrowniach warszawskich. Suma kar z ostatniego roku sprawozdawczego rs. 5,471 kop. 63 obejmuje i kary za zepsutą robotę, a te ostatnie stanowią poważną część sumy ogólnej, na tkałnię, gdzie ta kategoria najczęściej jest stosowaną, przypada blisko 60 procent ogółu kar, gdy tymczasem zarobek tkalni stanowi tylko 37 procent ogółu zarobków.

Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się jednak, że w szczegółach urzędzenia karnego, zachodzą pomiędzy dwoma porównywanymi zakładami pewne różnice. Fundusz karny powstaje w zakładach żyrdardowskich

właśnie z kar porządkowych i kar za wadliwą robotę. Rubryka płacy zatrzymanej robotnikom porzucającym fabrykę bez wypowiedzenia, nie jest tam znaną, bo i wypadki porzucenia zdarzają się tylko wyjątkowo. Według p. Ogródnika, w fabryce p. Poznańskiego rubryka ta wyniosła rs. 1,079 k. 90, z czego zwrócono niektórym robotnikom, gdy znowu przybyli do fabryki, rs. 779 k. 94; z tego źródła wpłynęło zatem rs. 299 k. 96. Jest to urządzenie, w ocenę którego dla braku odnośnych szczegółów wdawać się nie możemy, biorąc bowiem na uwagę tygodniowy termin obliczenia i wypłaty zarobków, otrzymujemy nieprawdopodobnie wielką liczbę robotników opuszczających fabrykę p. Poznańską bez wypowiedzenia. Natomiast nie zdaje nam się, ażeby układ budżetu tego funduszu w fabryce p. Poznańskiego, sporządzony przez p. Ogródnika, był właściwym. Budżet ten stręścić można w sposób następujący: a) dochód z kar porządkowych rs. 3,508 k. 70, z kar za zepsucie towaru rs. 7,675 k. 64, z zatrzymanej płacy rs. 299 k. 96 czyli razem dochodu rs. 11,481 k. 30 (stanowi to mniej więcej 2 procent od zarobku); b) rozchód: wsparcie chorych i inwalidów rs. 2,608 k. 12, pogrzeby robotników i ich rodzin rs. 254 k. 55, wsparcia na święta rs. 420, komorne za tych, co nie zapłacili rs. 197 k. 48, szkoły w ogóle rs. 3,314 k. 78, pomoc lekarska rs. 3,073 k. 25, premia za dobrą robotę i wyrób po nad normę rs. 5,432 k. 63, czyli razem rozchodu rs. 16,300 k. 80. A ponieważ, mówi p. Ogródnik, dochodu było rs. 11,481 k. 30, właściciel dopłacił więc rs. 3,819 k. 51.

Zdaniem naszym do tego rachunku nie powinny wchodzić, ani komorne za niewypłaconych robotników, bo to jest strata właściciela fabryki jako właściciela domu, ani tembardziej premia za dokładną robotę i wyrób po nad zwykłą normę, bo to jest wydatek produkcyjny, z natury rzeczy wprost do kosztów wytwarzania należący. Po potrąceniu odnośnych dwu sum, rozchód wyniesie rs. 9,670 k. 70; czyli innymi słowy fabryka p. Poznańskiego pokryła z kar ściąganych od robotników: koszty utrzymania szkół fabrycznych, koszty pomocy lekarskiej, zapomogi chorym robotnikom i koszty pogrzebów i zostało jej na własny produkcyjny użytek lub na pokrycie strat rs. 1,810 k. 60.

Nieco odmiennie przedstawia się ta rzecz w zakładach żyrdardowskich. Szkoły, ochrona, kaplica i cementarz, pomoc lekarska i szpital fabryczny, utrzymywane są tam wprost na koszt fabryki, która w ubiegłym roku rachunkowym wydała na ten cel rs. 41,624 k. 56. Kary zaś fabryczne przeszły w całości na fundusz zapomóg i wsparć, których w tymże roku wydano w ogóle na rs. 10,498 k. 07, że zaś kary wyniosły rs. 5,471 k. 73, a z daru dawnego administratora pokryto rs. 2,709 k. 10, przeto fabryka dopłaciła do wsparć robotniczych rs. 2,317 k. 24.

W tej chwili otrzymaliśmy N. 12 Zbioru praw, wydawanego przy senacie rządowym z d. 3 (15) lutego r. b., gdzie pod N. 126 znajdujemy następującą uchwałę komitetu ministrów, zatwierdzoną przez N. a. j. a. n. i. s. z. g. Pana w dniu 26 sierpnia 1866 roku:

Komitet ministrów, po wysłuchaniu pisma ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie urzędzenia przy fabrykach w gubernii moskiewskiej pomieszczeń szpitalnych, uznał za stosowne postanowić tytułem środka czasowego, ażeby przy fabrykach mających tysiąc robotników urzędzenie było pomieszczenie szpitalne o dziesięciu łóżkach, wyżej tysiąca — o piętnastu i więcej, poniżej tysiąca — o pięciu i więcej łóżkach, w stosunku 1 proc. na 100 ludzi, wyznaczając na wykonanie tego rozporządzenia termin miesięczny od dnia ogłoszenia o tem właścicielom fabryk.

Uchwała ta nosi w Zbiorze praw tytuł: „O urzędzeniu przy fabrykach w gub. moskiewskiej pomieszczeń szpitalnych.“

Tym sposobem w poglądach wypowiedzianych w tej sprawie w powyższym artykule byliśmy w zgodzie z prawem obowiązującym. Nadto pokazuje się, że prawo to, jakkolwiek zatwierdzone już w r. 1866, teraz dopiero zostało ogłoszone w Zbiorze praw zapewne jako przypomnienie i w przewidywaniu mającej nastąpić zmiany i że obowiązuje ono dotąd tylko w gub. moskiewskiej.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda warszawska. Sprawozdanie tygodniowe do dnia 21 lutego. Poranne depesze poniedziałkowe nie zawierały w sobie żadnych wskazówek radykalnej poprawy w uosobieniu dla papierów rusyjskich, jakiej spodziewano się tutaj, z powodu urzędowego zaprzeczenia pogłosek o podatku od kuponów. Speculacja przyapła skwapliwie do zakupów, także remitentni wystąpili licznie, obawiając się dalszej zniżki. Trastenci usunęli się prawie zupełnie. Trudno było dostać m. rek, których kurs postąpił na 55 2/3, na 55.35, dosięgając poziomu wyższego niż kiedykolwiek przedtem. Tymczasem w Berlinie poprawił się kurs rubli i ostatecznie przewyższał o cały procent poziom tutaj. Różnice te wyrównano nazajutrz, schodząc na

55 z małym ułamkiem. Dalszą zniżkę wstrzymała w środę wiadomość o niewypłacalności Sachsa i Edlingera, mającej swe źródło w spekulacji. Ponieważ jednak w Berlinie niewypłacalność wspomnianego nie wywarła wpływu na kurs rubli, które posunęły się znowu w górę, z zeta giełdy warszawskiej zeszła wzwartek na 54.82 1/2. W ciągu giełdy pokrycia i większe rakupy na rachunek prowincyi wytworzyły małą zwyżkę, która utrzymywała się jeszcze na początku zebrań piątkowego, lecz wkrótce znikła, pozostawiając kursy na poziomie wczorajszym. Spodziewano się bowiem poprawy notowań w Berlinie i tym razem nadzieje nie zawiodły. Zakonczono więc tydzień kursem 54.60, ostatecznie więc waluty zagraniczne spadły w ciągu tygodnia o 2 1/2 %. W obrównaniu z notowaniami berlińskimi, poziom ten jest jeszcze za wysoki. Na targu papierów publicznych nie się nie zmieniło. Drobny odbywał się prawidłowo, przy asposobieniu przeważnie moennem; chętnych do nabwania nigdy nie brakowało. Głównym przedmiotem olrotów były listy ziemskie seryj. pierwszej po kursie stałym 101 i piątej po 100.15 - 100.20. Listów m. Warszawy nieco większe sumy wystawiono na sprzedaż, a ponieważ chwilowo nie było popytu, przeto masiano nieco obniżyć notowania. Seryj trzeci i czwarty początkowo po 98.55 uabywane, schodzą następnie na 98.40, 98.35, pierwsza utrzymuje się stale na 100 a druga na 99.50. Oblig. kanalizacyjne duże nabywano po 95. Zakapto na sporo 5% listów wieńskich po 94 - 93 1/2. Bardzo dobrze trzymały się papiery państwowe. Listów likwidacyjnych trudno było dostać po 94.45 - 94.50 za male i po 91.80 za duże sztuki. Za pożyczki wschodnie żądano ostatnio prawie 90. Pożyczki premiowe przeważały w podaż, ostatnio po 241 i 232. Z monet marki ofiarowane, kuponu celne 5%.

Wetna. Łódź, 17 lutego. Dziś zakończyła się pierwsza tegoroczna aukcja wełny kolonialnej, rozpoczęła w dniu 25 stycznia. W czasie tym wystawiono na sprzedaż: 76,693 bele Sydney i Queensland, 81,506 bel Port Philip, 20,372 bele Adelaide, 1,004 bele Swan River, 629 b. Tasmania, 2,745 bel N. Zelandya, 23,752 bele Cap i 16,832 bele Natal, razem 242,476 bel, z których wycofano 20,600 bel. Ład stały mógł zabrać 127,000 bel, Stany Zjednoczone 5,000 bel, a reszta pozostała w kraju. Aukcja rozpoczęła się zaznaczoną w swoim czasie zwyżką, która byłaby prawdopodobnie jeszcze większą, gdyby nie zakłócenia polityczne. Pod ich wpływem osłabło uosobienie w ostatnich dniach drugiego tygodnia, lecz wkrótce wzmożono się znowu, gdy nadeszły po myślniejsze wiadomości i przynajmniej i ubezpieczeniście wojny wydało się utwierdzone. P. zy zamknięciu aukcji ceny wykazywały następujące zwyżki w porównaniu z notowaniami grudiowymi: dobra australiska zapoconia 1 p., średnia australiska zapoconia 1/2 - 1 p., niższe gatunki wełny zapoconej 1 1/2 p., crossbred 1 p., australiska scoured 1/2 - 1 p., przyładkowa snow white w wyższych gatunkach 1/2 - 1 p., wadliwa przyładkowa snow white i scoured bez zmiany, przyładkowa fleece 1/2 p., przyładkowa i nataliska grease 1/2 - 1 p. Dzień otwarcia seryi następnej nie jest jeszcze oznaczony; prawdopodobnie będzie nim 22 marca.

Barcelna. Havre, 19 lutego. Sprzedano 1285 bel. Bardzo ordynaryjny Louisiana 63.00, gorzka 0.00, Georgia dobra ordynaryjny 63.50, ordynaryjny 62.00, na lt. C.150, na mr. kw. maj 61.50, na cz. ip. sier. 62.00, na wrz. 62.90, na paż. —. Oomra dobra ordynaryjny 50.50, Broach dobra ordynaryjny 56.00.

Cukier. Odesa, 18 lutego. Rasnađa B. odzkiego 4.45, Gniwan 4.40, Czarnomorski 4.40. Mączka z odbiorem w Odesie 3.20, z przyszłej kampanii 3.25.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Petersburg. Główny zarząd poczt i telegrafów zamierza jak słyszano „St. Petersburg. Wied.“ wprowadzić w obieg przekazy pocztowe za przykładem Niemiec, Francyi, Anglii, Austrii, Belgii i Szwajcaryi. Ułatwi to bardzo przesyłkę pieniędzy. Początkowo przekazy wprowadzone zostaną tylko w komunikacji wewnętrznej.

Warszawa. Przenosiny. Stacja telegrafu indyjskiego, mieszcząca się na rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej przeniesioną zostaje do hotelu Brühlowskiego. Obecnie stacja ta mieści się będzie w głównym gmachu razem ze stacją kolejową. Od kwartału zaś zajmie ona drugie piętro w świeżo postawionym domu na rogu ulicy Kotzebuego i Wierzbowej. Przy sposobności dodamy, że telegraf indyjski ma dwa druty, z których jeden do komunikacji między stacjami pośrednimi jak Kijów teheramet, drugi zaś do korespondencji z Indiami. Linie te obsługiwane są na stacji warszawskiej prze 6 urzędników, między którymi jest obecnie jeden świeżo przyjęty urzędnik tutejszego telegrafu, który pobierać ma 12 funtów miesięcznie, t. j. 120 rubli, a pełni obowiązki zwykłego telegrafisty. Dodajmy jeszcze, że według świeżego układu między telegrafem rządowym a telegrafem indyjskim depesze wymieniane pomiędzy Warszawą a Londynem w obie strony będą odtąd przesyłane po drutach telegrafu indyjskiego, co naturalnie jest oszczędnością czasu, bo telegramy takie tylko dwa razy są przekładane na nowe aparaty.

Kronika Łódzka.

(—) P. policmajster m. Łodzi zakomunikował nam z rozporządzenia rządu gubernialnego kopię z cyrkularza wydanego dnia 8 stycznia r. b. przez J. W. Naczelnika kraju do pp. gubernatorów w Królestwie Polskim i oberpolicmajstra m. Warszawy, następującej treści:

„O nieprawem prowadzeniu operacji pieniężnych przez zagraniczne domy bankierskie.“ Cesarski konsulat generalny w Amsterdamie zakomunikował ministrowi finansów, iż znajdując się w wspomnionem mieście domy bankierskie Grün & Comp.

i Bauer za pośrednictwem mieszkających w Rosyi agentów, formalnie upelnomocnionych do sprzedaży na raty pożyczek premiovych i innych państwowych papierów procentowych rosyjskich, rozprzedają w samej rzeczy specjalne udziały, dające prawo w przeciągu pewnego peryodu czasu do 20-iej części wygranej, mogącej paść na dane bilety tak rosyjskich pożyczek premiovych, jako też i innych zagranicznych loteryj.

Towarzysz ministra finansów senator Nikolajew, odezwą z dnia 8 grudnia roku zeszłego za N. 14326 donosząc mi o tem i wyjaśniając: 1) iż na mocy art. 463 t. XIV ustawy o zapobieg. i tamow. przestępstw, sprzedaż podobnych udziałów, inaczey zwanych promessami, surowo jest wzbroniona i winni podlegają odpowiedzialności, zgodnie z art. 47 ustawy o karach, nakład. przez sędziów pokoju; 2) że powyższe domy bankierskie, sprzedając udziały swoje z rozkładaniem na raty nadzwyczaj drobne (od 2—5 rs. miesięcznie) wciągają do wzbronionej przez prawo gry wielką liczbę niezamożnych ludzi, i 3) iż w oblicz. wątpliwej reputacyi, jakiej używają na miejscu, według informacyi naszego konsulatu generalnego w Amsterdamie domy Grün & Comp. i Bauer, sama wypłata przypadającej według udziału części wygranej, jakaby padła na oznaczone w udziałach bilety, nie przedstawia żadnej gwarancyi, — prosi o wydanie przezemnie rozporządzenia co do podania do wiadomości obywateli powierzonego mi kraju, iż wyżej wspomniane operacye domów Grün i Bauer są nieprawe i żadnej nie przedstawiają gwarancyi.

Przytem senator Nikolajew wzmiarkował, iż według doniesienia konsulatu generalnego w Amsterdamie, agenci wspomnianych domów bankierskich zamieszkują: w gub. warszawskiej: w Warszawie: Edmund Kiczewski, Lerbu Poraj, Zygmunt Czartoryski i Gardfeld; w m. Włocławku Ludwik Markowski. W gub. piotrkowskiej: w m. Łodzi: J. A. Chaimowicz, pod adresem Jakuba Guttmana. W gub. radomskiej: w m. Radomiu S. Jemielewski.

„Zawiadamiając o powyższem J. W. Pana, mam zaszczyt uprzejmie prosić o wydanie odpowiedniego rozporządzenia, co do opublikowania niniejszego.“

(—) Kursy zmiany. Ponieważ istniejące w druku tabelki zamiany kursów w markach na odpowiednie kursy marek w rublach, są doprowadzone tylko do kursu 190 m. za 100 rs. to podajemy tu przeto obliczenia równi berlińskiej aż do granicy 170 m. za 100 rs. Dla braku miejsca ograniczamy się do kursów w całkowitych, połowach i czwartych częściach marek. Odpowiednie kursy marek w rublach podajemy bez kosztów tranzakcyi.

Marki za 100 rs.	Rublom za 100 m.	Marki za 100 rs.	Rublom za 100 m.
170	58.82 1/2	180	55.55
— 25	58.75	— 25	55.47 1/2
— 50	58.65	— 50	55.40
— 75	58.57 1/2	— 75	55.32 1/2
171	58.47 1/2	181	55.25
— 25	58.40	— 25	55.17 1/2
— 50	58.30	— 50	55.10
— 75	58.22 1/2	— 75	55.02 1/2
172	58.12 1/2	182	54.95
— 25	58.05	— 25	54.87 1/2
— 50	57.95	— 50	54.80
— 75	57.87 1/2	— 75	54.72 1/2
173	57.80	183	54.65
— 25	57.70	— 25	54.57 1/2
— 50	57.62 1/2	— 50	54.50
— 75	57.55	— 75	54.42 1/2
174	57.47 1/2	—	54.35
— 25	57.37 1/2	185	54.27 1/2
— 50	57.30	— 50	54.20
— 75	57.22 1/2	184	54.12 1/2
175	57.15	—	54.05
— 25	57.07 1/2	— 25	53.97 1/2
— 50	56.97 1/2	— 50	53.90
— 75	56.90	— 75	53.82 1/2
176	56.82 1/2	186	53.75
— 25	56.75	— 25	53.67 1/2
— 50	56.65	— 50	53.62 1/2
— 75	56.57 1/2	— 75	53.55
177	56.50	187	53.47 1/2
— 25	56.42 1/2	— 25	53.40
— 50	56.35	— 50	53.32 1/2
— 75	56.25	— 75	53.25
178	56.17 1/2	188	53.20
— 25	56.10	— 25	53.12 1/2
— 50	56.02 1/2	— 50	53.05
— 75	55.95	— 75	52.97 1/2
179	55.85	189	52.90
— 25	55.77 1/2	— 25	52.82 1/2
— 50	55.70	— 50	52.77 1/2
— 75	55.62 1/2	— 75	52.70
180	55.55	190	52.62 1/2

(—) Przepisy dla dorożkarzy. W „Petrok. gubern. wied.“ opublikowane zostały przepisy wydane przez p. gubernatora piotrkowskiego, mające obowiązywać dorożkarzy w miastach Łodzi i Częstochowie, następującej treści:

1. Zyczący sobie trudnić się dorożkarstwem w miastach Łodzi i Częstochowie obowiązany jest wyjednać sobie pozwolenie na to miejscowej zwierzchności policyjnej. Do trudnienia się dorożkarstwem niedopuszczona są osoby w wieku mniej niż lat

18-stu a także znajdujące się pod nadzorem policyjnym.

2. Dla otrzymania powyższego pozwolenia, dorożkarz powinien przedstawić miejscowemu naczelnikowi straży ziemskiej swe konie, a także ekipaż, zaprzęg i liberyę w zupełnie dobrym stanie, po obejrzeniu których i uznaniu, iż odpowiadają warunkom wyszczególnionym niżej w § 6 i następnym, dorożkarz obowiązany jest na być ustanowiony na prawo trudnienia się dorożkarstwem bilet, po okazaniu którego, wydanem mu będzie żądane pozwolenie z dołączeniem do niego jednego egzemplarza niniejszych przepisów.

3. Jednocześnie z pozwoleniem na prawo trudnienia się dorożkarstwem (§ 1 i 2), dorożkarz otrzymuje z kancelaryi naczelnika straży ziemskiej osobny znak blaszany (tabliczkę), z numerem dla ekipażu, bez których jazda po mieście w celu zarobku jest wzbroniona. Corocznie w połowie miesiąca grudnia, wóznice zwracają do kancelaryi naczelnika straży ziemskiej wydane przez niego tabliczki z numerami i na ich miejsce otrzymują nowe na dowód, iż ze strony policyi, niema dla nich przeszkód do dalszego trudnienia się dorożkarstwem.

Uwaga. Za podrobienie powyższych znaków winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

4. Przypadająca dorożkarzom od pasażerów płaca za jazdę po mieście i do dworca kolei żelaznej, oznaczoną jest w dołączanej do niniejszego postanowienia takse wynagrodzenia, powyżej której, pod żadnym pozorem żądać oni nie mogą.

Każdy wóznica powinien się zaopatrzyć w kancelaryi naczelnika straży ziemskiej w osobny egzemplarz takiej taksy wypisanej farbą olejną na blaszanej tablicy w językach rosyjskim i polskim.

Uwaga. Taksa stosownie do potrzeby ulega zmianom z rozporządzenia rządu gubernialnego.

5. Pod względem wynagrodzenia za jazdę dorożkarze dzielą się na 2 klasy: do pierwszej klasy należą dorożkarze posiadający parokonne powozy z podnoszonym wierzchem, do drugiej — jednokonne z podnoszonym wierzchem, a także parokonne i jednokonne otwarte dorożki; podczas zimy zaś wszystkie parokonne sanie, w budowie swojej odpowiadające warunkom, wyłożonym w § 9, zaliczają się do pierwszej klasy, a reszta do drugiej. (D. c. n.)

(—) Targi łódzkie. Na stacyi towarowej zakupił wczoraj 310 korcy pszenicy p. Neyman po 7 rs. 80 k. korzec; żyta dowieziono z Rosyi 220 korcy, a całą tę partję zakupili mączarze łódzcy po 5 rs. 10 kop. korzec; 50 korcy z tej partji odprędano do Pabianic. Jęczmienia 125 korcy, dostawionego z Ostrowca, sprzedano po 4 rs. z odstawa do browaru. Owsa wyborowego dostawiono dwa wagony z Ostrowca (350 korcy) i sprzedano po 3 rs. za korzec.

Na Starym Rynku dowoży żyta były znaczne; popyt na żyto dobry. Około 400 korcy żyta zakupił dla wojska p. N. Brande, po 5 rs. 10 k. korzec. Dowoży pszenicy były małe, popyt nieszczególny; sprzedano około 200 korcy po 7 rs. 50 kop. do 7 rs. 65 kop. korzec. Do Pabianic zakupiono 50 korcy gryki po 4 rs. 95 kop. korzec. Jęczmienia i owsa nie powieziono. Ogółem sprzedano na targach wczorajszych 1,505 korcy zboża.

(—) I mury nie bronią! W dniu onegdajszym nad wieczorem w fabryce Schmidt & Phitze, przy ulicy Spacerowej, odkryto przypadkowo niebezpieczeństwo, grożące od nader pomysłowych złodziei, całości składów wspomnianej firmy. W ścianie bowiem frontowego domu, mieszczącego składy towarów, ujrano dziurę blisko na pół łokcia głęboką, stanowiącą początek drogi, jaką pomysłowi rzezimieszki zamierzali widać złożyć wyciętę we wnętrzu zasobnych w kosztowne wyroby wełniane i jedwabne, składów. Szcześnie, ściana przytkająca do pustego placu, ma z półtora łokcia grubości i robota zawczasu odkryta została. Przy dziurze, pochodzącej z wyjętych cegieł, znalezione brudny worek, przygotowany widocznie na zdobycz. Minie ich jednak ta ostatnia, gdyż zaalarmowani dwukrotnie już w ciągu lat kilku pokuszeniem złodziei, odpowiednio im na przyszłość przygotowali przyjęcie.

(—) W fabryce machin firmy Kern i Lockwood zdarzył się przykry wypadek. Ślusarz Edmund B. zajęty był pracą przy szrubstaku, — wtem wszedł do warsztatu człowiek nieznanomy, (podobno jeden z pracujących w kantorze), przynosząc rewolwer do naprawy. Rewolwer był nabity, a właściciel, pokazując go majstrowi, obeszł się przytem tak nieostrożnie, iż padł strzał, a kula uwięzła w nodze wyżej wspomnianego ślusarza B. Postrzał był tak fatalny, iż zranionemu grozi podobno amputacja nogi.

(—) Nowa posada. Na kolei fabryczno-łódzkiej, jak nam mówiono, utworzona została posada drugiego lekarza kolejowego, którą otrzymał przywiązany do tej posady

jest nadzwyczaj skromna, gdyż wynosi podobno 200 rs. rocznie, no — naturalnie — i bezpłatne przejazdy koleją.

(—) Bał dzieci. Niejednym już ponysłem starał się p. Puchniewski ratować sytuację swoją w Łodzi, nieświeżnie się przedstawiającą, skutkiem ospałego odwiezania teatru przez publiczność łódzką. Do szczęśliwszych pomysłów zaliczyć można urządzenie balu dziecięcego, który się odbył w poniedziałek w zamienionym na salę balową teatrze Victoria. Gospodarzem balu był p. Królikowski, który się okazał prawdziwym przyjacielem dzieci, prowadząc tańce, przy pomocy kilku panów, oraz zachęcając dziatwę do obojętnej zabawy. To też pocięły nasze, widząc nadto tuż obok swoje opiekunki, z całą swobodą oddawały się nieznaną dotąd dla nich zabawie. Widać było, iż niemało wagi przywiązujemy do wyrobienia zręczności i wdzięku w młodem pokoleniu, bowiem maleństwa 6—8 letnie tańczyły ze znakomitą wprawą i elegancją, jakiejby niejedna panna dorosła lub kawaler pod wąsem, pozadości im mogli. Zabawa zakończyła się o północy, a do wodom żalu po minionej uciechy były lzy niezadowolenia, płynące w garderobie z powodu wczesnego jej zakończenia.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. Towarzystwo farmaceutyczne warszawskie postanowiło uczestniczyć w wystawie higienicznej, mającej się odbyć w wiosnę w Warszawie. Towarzystwo wystąpi jako instytucja, zachęca jednak wszystkich aptekarzy tak warszawskich, jak i na prowincyi zamieszkałych do przyjęcia udziału wspólnego z towarzystwem; każdy z wystawców może opatrzyć wystawiony przedmiot własną firmą. Do pomieszczenia kwadratów w pawilonie głównym. Komitet wystawowy z ramienia towarzystwa farmaceutycznego stanowią: Kucharzewski, Borowski, Habielski, Rutkowski, Łukawski, i Olsztyński. Towarzystwo wyznaczyło na koszty urządzenia sumę rs. 500. Wszelkich informacyj aptekarzom, chcącym przyjąć udział w wystawie udziela p. Kucharzewski.

— Konkurs Biblioteki warszawskiej. Ponieważ ogłoszony dawniej przez redakcyę „Biblioteki warszawskiej” konkurs na opracowanie „Obrazu historyi literatury polskiej w wieku XVII-ym” spełził bezskutecznie, redakcyę tego pisma ogłasza na ten sam temat konkurs powtórny.

Ze względu, że stający do tego konkursu postarają się niezawodnie w samej redakcyi o odezwę, obejmującą ogólny pogląd na zadanie, mające być przedmiotem żadanego dzieła, nie powtarzamy w całości tej obszernej odezwę, poprzestając na streszczeniu głównych jej myśli.

W dziele żadanem, nie idzie o zupełne wyczerpanie wszystkich drobnych szczegółów, ale o umiejętne krytyczne uwydatnienie ważniejszych, ogólniejszych idei i momentów, które przenikały tę epokę naszego ruchu umysłowego.

Nie ma to być apologia literatury XVII wieku, ani zbiór biografij autorów z katalogiem i przeglądem ich prac, lecz dokładny obraz idei naukowych tudzież form literackich, w których się ujawniało życie narodowe w owej epoce, a zarazem przegląd krytyczny metod szkolnych, w owym czasie używanych.

Z literatury panegirycznej i okolicznościowej winien autor wysnuć charakterystyczne znamiona wynowy i w ogóle przy ówczesnej.

Niemoże także autor pomijać dzieł łacińskich, w myśli kultury swojskiej przez rodaków pisanych, a nawet dzieł w innych językach w Polsce wydanych lub o rzeczach polskich traktujących.

Pierwszeństwo przyznane będzie dziełu, które, prócz nowych rezultatów, odznaczy się dokładnością zbadania najważniejszych faktów historyczno-literackich, powagą i spokojem traktowania przedmiotu, poprawnością języka, jasnością stylu i przystępnością wykładu.

Nagroda wynosi rs. 1,000, przyczem rękopism pozostaje własnością autora, z warunkiem wydrukowania go w ciągu roku po przyznaniu nagrody.

Termin nadsyłania rękopismów do redakcyi „Biblioteki warszawskiej” do dnia 1 marca r. 1889-go.

— Petersburg. „Petersburskija wiadomosti” dowiadują się, że przybycie tutaj generał-gubernatora warszawskiego, generała Hurki, nie stoi w związku z żadnymi pytaniami natury wojskowej, lecz natomiast z ważnymi reformami cywilnego zarządu i ekonomicznej natury w Królestwie Polskim, które jeszcze w toku obecnej sesyi rady państwa załatwione być mają. Jako najważniejszą z nich, wymieniają „Wiedomosti” reformę zarządów gminnych, w których żywił rosyjski i włościański ma być wzmacniony, udział zaś szlachty polskiej

ograniczony. Dalej rozbięta być ma kwestya przekazania płynnych kapitałów dawniejszych instytucyj kredytowych w Królestwie Polskiem na rzecz urzędzi się mającego tamże banku włościańskiego. (A. pól.) „Reichsanzeiger” — piszą „Petersburskija Wiedomosti” — ogłosił instrukcyę o przewożeniu wojsk w razie wojny, mającą niewątpliwie specjalne znaczenie i nieogłoszoną za zwyczaj „na wszelki wypadek,” lecz zachowywaną w kancelaryi sztabu. Z jakiegoż także powodu kolonisci niemieccy, hodujący spokojnie krzew winny w wawozach zachodniego Kaukazu, otrzymali rozkaz gotowania się do podróży, według wskazanej im marszruty? Czyż to nie usprawiedliwia naszego domysłu, że fałszywy alarm nad Renem został podjęty tylko w tym celu, aby pozyskać konieczne środki do poważniejszej gry, przygotowującej się nad Dunajem? Czy nie dla tego też i Włochom przyrzeczony został korzystny udział w koalicyi, aby skłonił Kwirynał do ustępstw, jakimi oprócz rewizyi praw mających przyjdzie zapłacić Watykanowi za pomoc w przygotowawczej walce wewnętrznej? A Francya tymczasem chwala oddzielenie kościoła od państwa. Doprawdy francuzi są naszymi prawdziwymi braćmi, w nieumiejtności korzystania z dogodnej chwili sił i okoliczności sprzyjających.

St.-Petersb. Wied. donoszą, iż projekto waniami są różne zmiany i uzupełnienia w obowiązujących przepisach o egzekucyi wyroków sądowych w sprawach cywilnych a to w celu usunięcia na przyszłość częstych uchylań się dłużników od odpowiedzialności, za pomocą fikcyjnych alienacyi ruchomości.

— Lwów. W Brodach powiesił się Alfred Hausner, szef wielkiej firmy bankowej, brat znanego posła. Samobójstwo dokonane zostało prawdopodobnie w przystępie obłąkania.

ROZMAITOŚCI.

× Napaść. D. 28 z. m. w teatrze maryjskim w czasie antraktu wydawca „Now. wrem.” uległ wypadkowi, który „Now. wremia” tak opisuje: „P. A. Suworin wracał właśnie z fumoiru do swojej loży, gdy w tej chwili przyskoczył do niego jakiś jegomość i powiedział: „mam z panem do pomówienia,” tudzież kilka słów niewyraźnych, uderzył napastowanego w kark i natychmiast umknął przez korytarz, tak, że p. Suworin nie mógł dojrzeć jego twarzy. P. Suworin z początku sądził, że napastnik był waryatem, ale znajdujący się obok artysta-rysownik Karazin poznał w tym jegomościu adwokata Kiszewskiego, który prowadził sprawę poddanego tureckiego Berga z „Now. wrem.” P. Kiszewskij tak szybko zniknął, że wszelkie poszukiwania w teatrze okazały się daremnymi.”

TELEGRAMY.

Petersburg, 21 lutego. (Ag. p.). Wczoraj w obserwatorium pułkowskiem obchodzone jubileusz pięćdziesięciolecia dyrektora Struwego. Najjaśniejszy Pan w uznaniu naukowych zasług i długoletniej służby raczył mu ofiarować godność rzeczywistego radcy tajnego.

Petersburg, 21 lutego. (Ag. pól.). „Pet. Wied.” dowiadują się, że ostateczne rozstrzygnięcie kwestyi o obłożeniu cłem nafity i jej produktów postanowiono odroczyć przynajmniej na 2 lub 3 lata.

Konstantynopol, 21 lutego. (Ag. p.). Wedle doniesień agencji Reutersa, wczoraj i dziś odbywały się narady wielkiego wezyra z deputatami bułgarskimi. Deputaci przestali regencyi do Sofii nowe propozycye porty. Cankow i deputacya zabawi tu jeszcze czas jakiś.

Berlin, 21 lutego. (Ag. pól.). Wybory posłów na sejm niemiecki rozpoczęły się zupełnie spokojnie. Ulice więcej ożywione ruchem robotników śpieszących do urn wyborczych.

Petersburg, 21 lutego. (Ag. pól.). Wczoraj w Petersburgu odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego teatru lodowego, zbudowanego kosztem fabrykantów i właścicieli zakładów przemysłowych.

Bukareszt, 20 lutego. (Ag. pól.). „Agencya Havasi” zaprzecza doniesieniom dzienników w Bukareszcie, jakoby poseł rosyjski w Bukareszcie, Chitrow, doręczył rządowi rumuńskiemu notę, która powiada, że Rosya dopuszcza tylko neutralność rozbrojonej armii rumuńskiej i żąda niezwłocznego rozbrojenia.

OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

Berlin, 21 lutego. Zgodnie z pomyslnymi wiadomościami z rynków zagranicznych, giełda łódzka rozpoczęła nowy tydzień w uosobieniu mocnem, chociaż przedsięwzięcie było wogóle mniejszą niż w ostatnich dniach. We wszystkich działach dawała się uczuwać dotkliwie wstrzemięźliwość spekulacyi, krusy zajęły poziom niższy od sobotniego. Osłabienie, jakie wystąpiło dziś w ciągu giełdy, wywołały głównie pogłoski polityczne. Zniżki kursowe jednak, z małymi wyjątkami były nieznaczne. Na giełdzie zbożowej ruch był mały; notowania pszenicy i żyta obniżyły się przecięciowo o 1/2 m.

Berlin 13 lutego. Wykaz banku państwa z d. 13 lutego (w tysiącach marek). Stan czynny: zapas metaliczny 743,616 (przbył 12,937); zapas biletowy kasy państwa 19,710 (przbył 1,789); noty innych banków 13,252 (przbył 3,508); weksle 425,141 (ubyło 21,360); żądania lombard 46,333 (ubyło 1,696); efekty 30,621 (ubyło 6,106); inne aktywa 27,871 (przbył 1,264). Stan bierny: kapitał zakładowy 120,000 (bez zmiany); rezerwa 22,393 (bez zmiany); noty w obiegu 809,981 (ubyło 18,375); inne zobowiązania 346,389 (przbył 9,727); inne pasywa 218 (ubyło 208).

Berlin, 21 lutego. Bilety banku rosyjskiego 183.96; 4%, listy zastawne 57.75, 4% listy likwidacyjne 53.90, 5%, pożyczka wschodnia II em 56.10, III emisji 55.75, 4% pożyczka z 1880 r. 79.75, 5% listy zastawne rosyjskie 50.30, kupon celny 322.10, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 139.50 takas z 1866 r. 131.60; akcyje banku handlowego 76.75, dyakontowego 67.10, dr. żel. warsz. wiod. 266.25, akcyje kredytowa austriackie —, najnowszą pożyczka rosyjska 93.30, 6%, renta rosyjska 107.20, dyakonto 5%, prywatne 2 1/2%.

Londyn, 21 lutego. Konsola 100 1/4. Pożyczka rosyjska z 1873 r. 92 1/4.

Warszawa, 21 lutego. Targ na pianu Witkowskiego. Pazenica sm. i ord. —, petra i dobra —, biała —, 770, wyborowa 785—800; żyto wyborowe 470—505, średnie —, wadliwe —; jęczmień 214-ord. 420—450, owies 285—315, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak raps zim. —, groch polny 676 —, okrz. —, fasola —, ziemniaki —, za korzec: kasza jaglana —, jęczmienna —, gryczana gruba —, — za pud. Dowieziono pszenicy 800, żyta 100, jęczmienia 120, owsa 150, grochu polnego 25 korcy.

Warszawa, 21 lutego. Okowita 78% z akcyzą po k. 2%. Stosunek garncu do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skł. za wiadro kop. 805 —, za garn. 262 —, Szytki za wiadro kop. 803 —, za garniec kopiejek 266 — (z dod. na wyschu. 2%).

Berlin, 21 lutego. Pazenica 150—178, na luty —, na cz. lp. 165. Żyto 127—121, na luty —, na wrz. jaż. 133 1/4.

Londyn, 19 lutego. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 12 1/2, cukier burakowy 10 1/4, ospale.

Liverpool 19 lutego. Sprawozdanie pozostawione. Przepuszczalny obrot 8,000 bel; stałe. Dalenny dowóz 38,000 bel.

Liverpool 19 lutego. Sprawozdanie końcowe. Obrót 3,000 bel; z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Amerykańska mocno. Saraty bez zmiany. Middling amerykańska na lt. nr. 5 1/2, na nr. kw. 5 1/2, na maj 5 1/2, na maj kw. 6 1/2, na cz. lp. 6 1/2, na lp. sier. 5 1/2, na sier. wrz. 6 1/2, na wrz. paź. 5 1/2 p.

New-York, 19 lutego. Bawelna 5 1/2, w N. Orleanie 9 1/2.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska. Rows include various financial data like 'Zadano z końcem giełdy', 'Za weksle krótkoterminowe', 'Za papiery państwowe', 'Banknoty rosyjskie zaraz', 'Weksele na Warszawę kr.', 'Dyskonto prywatne'.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 21 lutego: W parafi katolickiej 3, a mianowicie: Piotr Dros z Zuzanną Wierucką, Kazimierz Jakubowski z Katarzyną Rybarczyk, Leopold Adamski z Julianną Poglan. W parafi ewangelickiej 2, a mianowicie: August Drows z Wilhelminą Matr, Juliusz Kerpel z Emiliją Fischke. Starozakonnych — Zmarli w dniu 21 lutego: Ktełlicy: dzieci do lat 15-ty zmarło 3, w tej liczbie chłopców 3, dziewczęcy —; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 2, a mianowicie: Urszula Czajkowska, lat 9, Emilia Brunner, lat 38. Ewangeliccy: dzieci do lat 15-ty zmarło 3, w tej liczbie chłopców 7, dziewczęcy 2; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Joanna Frederyka Schäfer z Schmidów, lat 74. Starozakonni: dzieci do lat 15-ty zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewczęcy —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

O G Ł O S Z E N I A.

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyktando: Józefa Puchniewskiego.

W czwartek 24 lutego 1887 r.

NA BENEFIS ROMANA CZARTORYSKIEGO ZBLĄKANA OWIECZKA

Komedia w aktach, p. E. [Grange i V. Bernard, przełożył z francuskiego Jan Arwin.

SOBA w srednim wieku poszukuje miejsca bony lub do gospodarstwa: umie też szyc. Wiadomość w redakcyi niniejszego pisma. 196-1-1

Объявление.

Судебный Приставъ Съезда Мировыхъ Судей 1-го Петроковского Округа Игнатій Сушинскій живельствующій въ гор. Лодзи въ домъ № 1437, объявляетъ что 19 Марта сего 1887 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи, въ домъ Николая Штарка, подъ № 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Станиславу Высоцкому, заключающееся въ охотах, лошадахъ, фаetonъ, саняхъ, бричкахъ и разнаго рода мебели и ортепьян и оцненное въ 36 руб., на удовлетвореніе претензій Шлямы Якубовскаго.

Онъ же и оцнку продаваемыхъ предметовъ можно расматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Января 31 дня 1887 года. Судебный Приставъ СУШИНСКІЙ. 199-1-1

Zgubiono

książeczkę legitymacyjną wydaną w tutejszym magistracie, na imię Maksymiliana Nowickiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć w magistracie. 200-1

Poszukiwanem jest

letnie mieszkanie

składające się z 7 lub 8 pokoi, w okolicach Łodzi, Andrzejowa lub Kuluszek. Oferty proszę składać w redakcyi Dziennika Łódzkiego pod lit. B. S. 192-3-2

Zgubiono nachkartę

wydaną przez tutejszy magistrat, na imię Wojciecha Frankowskiego. 197-1-1

STAN RACHUNKÓW

Banku Handlowego w Warszawie

po dzień 31 stycznia 1887 roku.

Table with columns: Stan Czynny, Stan Bierny, W WARSZAWIE, W PETERSBUR., OGÓLEM. Rows include Gotowizna w kasie, Rachunki bieżące, Skup weksli, etc.

Ogłoszenie.

Mam honor oznajmić Szanownej Publiczności, iż na mocy decyzji wyższej władzy otworzyłem tu w mieście Łodzi na Nowym Rynku w domu W-go Bajbusa pod Nr. 3, z frontu na I piętrze

kantor prośb i tłumaczeń

w którym wszelkiego rodzaju prośby i skargi do władz sądowych, administracyjnych i policyjnych pisują się po cenie kopiejek 25.

B. Szwajcer, obr. sąd. 123-3-3

Taniosc niepraktykowana!! DOBROC NIEOCENIONA. Za rs. i kop. 50. WODA ROŚLINNA, która bez zawodu przywraca siwicijnym jak również wypłowiałym i rudym włosom, pierwotny kolor, farbuje na kolory: blond, szaten, brun i czarny, przewyższa najdroższe dotąd znane. GŁÓWNY SKŁAD Nowy Rynek N. 3, w perfumeryi W. KUŁAKOWSKIEGO, za przesyłką 30 kop. drożej; po otrzymaniu gotowizny natchmiast wysyłam. Ufarbowanie całej głowy, brody wąsów i w zakładzie kop. 36.

W kantorze drukarni Dziennika Łódzkiego

przepisy dla małoletnich robotników w rosyjskim, polskim i niemieckim języku.

Zarząd towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej

podaje do wiadomości, iż z dniem 17 lutego (1 marca) r. b. wprowadzonym zostaje; w wykonanie dodatek X do taryfy lokalnej. Warszawa dnia 7 (19) lutego 1887 r. 198-1-1

LOSOWANIE.

Tureckie 3% po franków losy kolejowe z 1870 roku. Ciągnięcie z dnia 1 lutego 1887 r. 300,000 Fr. № 392633 25,000 Fr. № 65181 10,000 Fr. № 1123985 1168492 2,000 Fr. № 11366 41286 480011 1134884 1340549 1583292 1,250 Fr. № 21488 68184 37600 133740 392632 480014 837757 906244 1021287 1071099 160053 1896740

1000 Fr. № 86032 134317 134318 132167 182168 213705 375812 392631 450098 591033 591035 753158 779890 903522 1020476 1540543 1334947 1546951 1583295 1610512 1711816 1799000 1805216 1819187 1896739 1898863 1938043 1938050. 400 Fr. № 11367 do 370 21487 do 490 41287 do 240 57856 do 360 58182 193 185 61705 do 710 85976 do 980 86031 033 do 035 87596 do 599 104426 do 450 133736 do 739 134316 319 320 166906 do 910 174466 do 460 182166 169 170 194591 do 595 213701 do 704 215056 do 060 231506 do 510 240856 do 360 31021 do 265 315266 do 270 364121 do 125 372301 do 395 373811 do 815 375811 813 do 815 380836 do 840 392634 635 422676 do 680 450096 097 099 100 485012 013 015 487731 do 735 559116 do 120 561951 do 955 591031 032 034 89628 do 690 663981 do 985 697066 do 170 738041 945 73156 157 159 165 779721 do 725 794566 do 670 837756 758 do 760 903521 523 do 525 906241 do 243 245 918001 do 005 938286 do 240 981956 do 960 985291 do 295 1002836 do 840 1007526 do 520 1012356 do 340 1020281 do 285 477 do 480 1021286 288 do 290 1024616 do 620 1049331 do 335 1054471 do 475 1071056 do 038 100 1123981 do 984 1134881 do 883 885 1147871 do 75 1156191 do 195 1159456 do 480 1168491 493 do 495 1182686 do 690 1224736 do 740 1267911 do 915 1306491 do 495 1308681 do 685 1320241 do 245 1324816 do 820 1339411 do 415 1340546 547 550 1384946 948 do 950 1392956 do 960 1412586 do 590 1419206 do 210 1470901 do 905 1488151 do 155 1500051 052 054 055 1546852 do 345 1550371 do 375 1564406 do 101 1583291 293 294 1610511 513 do 515 1703526 do 530 1711807 do 810 1751376 do 330 1773386 do 390 1798996 do 999 1805217 do 220 1819186 188 do 190 1845731 do 735 1852286 do 240 1896736 do 738 1898361 362 364 365 1938046 047 049 1972426 do 330.

Następne losowanie 1 kwietnia 1887 roku. Pożyczka premjowa m. Madrytu z 1868 roku. Ciągnięcie z dnia 22 stycznia 1886 roku. (ze źródła prywatnego) 100,000 Fr. № 166592 1,000 Fr. № 14381 108385 500 Fr. № 232822 239421 270952 289606 317053 319559 300 Fr. № 41748 5302 58138 1761 9 176987 187888 224974 229177 332502 381258 200 Fr. № 18147 47640 58433 72121 93274 100232 101402 105219 111446 127724 182764 188509 197977 272575 281589 31346 348731 359241 359854 382837 399168

Następne losowanie—niewiadomo. Finlandzkie po 10 talarów losy z 1868 roku. Ciągnięcie seryj z dnia 1 lutego 1887 roku. 197 334 347 694 745 761 1071 1072 1087 1118 1291 1264 1271 1459 1477 1574 1653 1704 5788 1820 1827 1970 1986 2097 2184 2255 2390 2502 2638 2723 2816 2822 2834 2960 2940 3048 3077 3060 3121 3272 3303 3356 3363 3368 3661 3782 3846 3884 4121 4232 4403 4482 4543 4622 4705 4750 4817 4836 4861 4892 5006 5163 5148 5213 5273 5236 5358 5397 5415 5484 5495 5570 5599 5681 5767 5786 5879 5947 6022 6051 6264 6270 6292 2324 6405 6415 6434 6595 6677 6854 6949 6972 7034 7145 7259 7285 7291 7302 7366 7493 7614 7649 7629 7656 7661 7701 7802 7925 7953 7966 7992 8020 8063 8112 8199 84 4 8438 8539 8570 8919 8955 9169 9285 9379 9428 9464 9542 9544 9700 9750 9538 9958 10039 10116 10245 10278 10335 10406 10410 10442 10491 10706 1071 10 108 10936 11069 11072 11114 11224 11405 11459 11487 11610 11683 11719 11780 11797 11806 11836

Ciągnięcie wygranych 1 maja 1887 roku.

BIELDA WARSZAWSKA a. 31 lutego.

Table with columns: W eksle, Papiery państw., Akcje, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopełnione transakcje. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg, Listy Likw Kr. Pols., Ros. Poż. Ws. I em. 100, etc.